IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 113)**

z dnia 19 lipca 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 113)

19 lipca 2022 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Babinetza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2021 roku wraz z Informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2021 roku (druk nr 2329);

– informację o działalności Rady Mediów Narodowych w 2021 roku (druk nr 2328).

W posiedzeniu udział wzięli: **Witold Kołodziejski** przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, **prof. Janusz Kawecki, Andrzej Sabatowski, Elżbieta Więcławek-Sauk** członkowie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz ze współpracownikiem, **Krzysztof Czabański** przewodniczący Rady Mediów Narodowych, **Juliusz Braun** członek Rady Mediów Narodowych wraz ze współpracownikami oraz **Sylwia Materkowska** główny specjalista Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral** i **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Miller** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Stwierdzam kworum. Witam panie i panów posłów. Witam zaproszonych gości, a są nimi pan Witold Kołodziejski, przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, również członkowie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji pani Elżbieta Więcławska-Sauk, pan prof. Janusz Kawecki i pan Andrzej Sadowski. Jest również dyrektor Departamentu Budżetu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, pani Urszula Kochan-Sobiecka. Witamy również przedstawicieli Rady Mediów Narodowych. Jest tu pan przewodniczący Krzysztof Czabański, jest członek Rady Mediów Narodowych, pan Juliusz Braun i doradcy, mecenasi Tomasz Giziński i pan Daniel Jaworski, a także witamy panią Sylwię Materkowską, głównego specjalistę z Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli. Witamy serdecznie wszystkich naszych gości.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje dwa punkty: rozpatrzenie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2021 r. wraz z informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji 2021 r., druk nr 2329 i punkt drugi, rozpatrzenie informacji o działalności Rady Mediów Narodowych w 2021 roku, druk nr 2328.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty. Zatem przechodzimy do punktu pierwszego. Przypomnę państwu, że po wysłuchaniu głosu pana przewodniczącego i po dyskusji Komisja przyjmuje projekt uchwały o przyjęciu lub odrzuceniu sprawozdania.

Proszę przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, pana Witolda Kołodziejskiego o przedstawienie sprawozdania. Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Kołodziejski:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, sprawozdanie wraz z informacją o stanie rynku to dwa obszerne dokumenty. Jak rozumiem, na tym etapie moim zadaniem jest w miarę syntetyczne omówienie, wręcz wprowadzenie w te dokumenty. Tak też zrobię.

Sprawozdanie z działalności Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w 2021 r. zawiera informacje o sposobie wykonywania ustawowych zadań Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, w tym między innymi dotyczące prowadzenia postępowań koncesyjnych, ustalania wysokości opłat abonamentowych i podziału środków zebranych przez Pocztę Polską dla nadawców publicznych, sprawowania kontroli nad działalnością nadawców. Oczywiście zawsze to podkreślam, w granicach ściśle określonych przez prawo, gdyż zasadą jest swobodne kształtowanie programu i odpowiedzialność nadawców za treść tego programu. Tutaj przypomnę tylko, że krajowa rada zajmuje się programami, audycjami już wyłącznie po emisji i nie ingeruje ani w proces ich przygotowywania ani w okoliczności, które towarzyszą powstaniu tych programów. To jest odpowiedzialność nadawcy. W sprawozdaniu są też informacje związane z organizowaniem współpracy międzynarodowej i wydawaniem na podtawie ustawowych upoważnień rozporządzeń jako wykonawczych aktów prawnych, opiniowaniem projektów aktów prawnych i umów międzynarodowych, także informacje o sposobie organizowania badań treści i odbioru usług medialnych w ramach realizowanego programu „Telemetria Polska".

Te wszystkie prace Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji były realizowane w oparciu o cele przyjęte w strategii regulacyjnej KRRiT na lata 2017–2022. Jest to dokument, który przyjmowaliśmy na samym początku kadencji. Te kierunki wyznaczone właśnie w strategii są zgodne z realizowanymi, czy też realizowane zadania są zgodne z kierunkami wyznaczonymi w strategii.

Powiem tylko, że na koniec roku sprawozdawczego 2021 obowiązywało 320 koncesji radiowych i 298 koncesji telewizyjnych. Koncesjonowane programy radiowe były rozpowszechniane przez 155 podmiotów, a telewizyjne przez 210. Chodzi tu o platformy rozprowadzania programów.

Drugim dokumentem, który przedstawiam, jest informacja o podstawowych problemach radiofonii i telewizji. Jest to również jak zwykle obszerny dokument. Przedstawia ona stan rynku audiowizualnego w Polsce w roku 2021. Jest to o tyle istotne, że z naszego punktu widzenia jest to rok po pandemii. Chociaż oficjalnie pandemia została odwołana w sensie prawnym dopiero później, natomiast z punktu widzenia medialnego jest to ten okres odbicia rynku medialnego po lockdownie 2020 r. Zwracamy tam uwagę między innymi też na rynki otaczające, takie jak rynek prasy, kinematografii, Internetu, sektora telekomunikacyjnego, mediów społecznościowych oraz rozrywki.

Tutaj trzeba powiedzieć, że horyzont mediów nieustannie rozszerza się. O uwagę odbiorców konkurują dostawcy treści, tworząc wciąż nowe oferty dostępne na różnych platformach. Rywalizacja ze strony serwisów streamingowych, mediów społecznościowych czy dostawców platform jest coraz większa. Tym zjawiskom poświęcono wiele miejsca w rozdziale Odbiór mediów, podrozdziałach: Czas i sposób odbioru treści audiowizualnych, Oglądanie na życzenie – serwisy VoD i Platformy udostępniania wideo itd.

Tutaj w tych opracowaniach mamy do dyspozycji też nowe narzędzie. Narzędzie, o którym mówię, to są badania robione przez Krajowy Instytut Mediów. W 2021 r. została już wykonana część badania założycielskiego, czyli 15 tys. wywiadów, czyli największe tego typu badanie w Polsce. W rozdziale czwartym informacji pod tytułem „Rynki mediów – struktura, pochodzenie kapitału, przekształcenia własnościowe" zostały przedstawione zjawiska dotyczące koncentracji w różnych segmentach rynku. Jak wiadomo, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie jest organem do spraw konkurencji, od tego jest Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK), ale te kwestie są podmiotem jej zainteresowania ze względu na ich wpływ na pluralizm mediów, a to już bezsprzecznie jest zadaniem krajowej rady. Analiza zebranych danych wskazuje na wysoki stopień koncentracji na rynkach wchodzących w skład środków masowego przekazu oraz ich dystrybucji. Dzisiaj była Komisja Senacka, gdzie wprost nazywano tę sytuację oligopolem medialnym.

Przenikanie się działalności nadawców, jej dostawców, płatnej telewizji, brokerów reklamy, wydawców internetowych oraz wyszukiwarki dostawców infrastruktury stwarza podmiot o silnej pozycji gospodarczej oraz warunki do uzyskiwania dominacji i ograniczenia aktywności innych uczestników rynku. Co do zasady nie jest to zjawisko negatywne, jednak brak skutecznego nadzoru nad niektórymi praktykami rynkowymi

i specyficznymi dla sektora mediów może prowadzić do ograniczenia dostępu do zróżnicowanej oferty programowej.

Powiem trochę jeszcze o samym rynku mediów. Mimo przewidywanego od lat przejścia odbiorców mediów do świata *online*, tradycyjna telewizja i radiofonia nadal są ważnymi źródłami dostępu do informacji i rozrywki, choć proszę państwa, w tym szczególnym pandemicznym właśnie 2020 r. powróciły tendencje odpływu odbiorców od tradycyjnej telewizji, tradycyjnego radia do oferty w sieci. Nastąpił bowiem dalszy spadek całkowitego czasu oglądania telewizji linearnej. Odpływ jej widowni postępuje. Jest to szczególnie widoczne w młodszych grupach. Wzrost udziału jest w grupie wiekowej 60+, ale to jest raczej kwestia odpowiednich proporcji. Jeżeli ogół badanych maleje, to wiadomo, że jedna grupa, nawet jeżeli będzie na podobnym poziomie, to będzie rosła w proporcji do innych.

Teraz szczególnie badamy kwestie udziału gospodarstw domowych z dostępem do Internetu. W 2021 r. on wynosił 92,4%. Pod względem penetracji Internetu mobilnego Polska zajmuje pierwsze miejsce w Europie.

Proszę państwa, rok 2021 był także historycznym okresem, w którym żaden z programów nie uzyskał wyniku oglądalności powyżej 5 mln widzów. Mówimy tutaj, o tych takich hitach programowych, jakie miała każda z tych większych telewizji w swoim portfolio. Zazwyczaj wcześniej było tak, że kilka czy kilkanaście z nich osiągały bardzo wysokie widownie na pewno powyżej 5 mln. Rok 2021 był pierwszym rokiem, w którym żaden tego typu program nie uzyskał tak szerokiej widowni. To jest istotne ze względu na to, żeby widzieć ten obraz, tendencję rozwoju, a właściwie zmniejszanie się tego rynku telewizyjnego najczęściej na korzyść strefy *online*, czyli Internetu.

Proszę państwa, jeśli chodzi o dostęp do programów w Polsce w wersji polskojęzycznej, czyli nie tylko tych koncesjonowanych w Polsce, to nastąpił tu wzrost. W tej chwili na polskim rynku obecnych jest 452 programy telewizyjne w języku polskim. To jest bardzo bogata oferta, również jak na warunki europejskie. Jest tutaj naprawdę bardzo duża różnorodność pozycji programowej. Tutaj prognozujemy i ta informacja jest w przedstawionych dokumentach, że na razie pozycja telewizji linearnej nie jest zagrożona. Proszę państwa, to jest prognoza na najbliższe 2, 3 lata. Wcześniej czy później ten rynek jednak będzie się zmieniać. Takie są trendy światowe. W Polsce te trendy też są zauważalne.

Powiem jeszcze o innym parametrze, wartości rynku reklamowego w Polsce. W 2021 r. on przekroczył 10,5 mld zł. To jest wzrost o 16,2%. Jest to bardzo optymistyczny wynik. Przede wszystkim rosła wartość wydatków na reklamę, głównie w Internecie. Też należy pamiętać, że mamy tu do czynienia z tym rokiem odbicia popandemicznego, więc to jest ten wzrost po zapaści roku 2020.

Szanowni państwo, mógłbym mówić dalej, ale myślę, że będą tutaj pytania o udział KRRiT w pracach legislacyjnych. Przypomnę, że rok 2021 to jest rok implementacji dyrektywy o usługach audiowizualnych, implementacji, którą tutaj szeroko omawialiśmy, ale implementacji, która nałożyła dodatkowe obowiązki na krajową radę, jak między innymi objęcie pewnym nadzorem regulacyjnym platform, już nie tylko VOD, ale VSP, czyli tych platform udostępnia plików, platform tego typu jak YouTube czy Facebook. Na nie również są nałożone pewne obowiązki w myśl europejskiej dyrektywy, ale oczywiście to nie są takie obowiązki jak koncesjonowanych programów telewizyjnych czy radiowych. Oprócz tego, w pracach legislacyjnych było szereg innych, niektórych bardzo burzliwych procesów, ale nie we wszystkich gospodarzem była Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Jeżeli będą pytania dotyczące tych platform VSP, jesteśmy oczywiście gotowi szerzej to omówić.

Był to kolejny rok wdrażania naziemnej radiofonii cyfrowej, rok przygotowania procesu wdrażania zmiany standardu naziemnej telewizji cyfrowej. Tu przypominam, że krajowa rada nie jest gospodarzem tego procesu, a cały reforming i zmiana standardu i pytania, które w tej chwili się pojawiają, dotyczą roku 2022, ale oczywiście na tyle na ile mogę, jestem też w stanie odpowiadać na pytania związane z tym zagadnieniem.

Proszę państwa, jeśli chodzi o rynek telewizyjny, skoro mówimy o telewizji naziemnej, udział telewizji naziemnej w oglądaniu telewizji, to jest 31%. Udział telewizji satelitarnej to jest 29%, a udział telewizji kablowej wynosił 35%, czyli największy udział w dostępie do tre-

ści telewizyjnej mają operatorzy kablowi. Można to uznać za mniej więcej podobne udziały. Można przyjąć takie założenie, że naziemna transmisja, kabel i satelita dostarczają po jednej trzeciej telewizji. Nie będę mówił o podziale abonamentu czy rekompensatach. Pewnie będą takie pytania, wtedy szczegółowo mogę powiedzieć. Oczywiście te kwestie są omówione w całym sprawozdaniu, jak również kwestie dotyczące spraw i postępowań koncesyjnych, tak samo jak skarg i wydawanych decyzji, czy też nakładanych kar.

Szanowni państwo, starałem się bardzo krótko zasygnalizować te rzeczy, które są zawarte w sprawozdaniu, zdając sobie sprawę z tego, że jest to szósty raz, kiedy występuję tutaj przed państwem, więc państwo doskonale wiecie, z czego składa się Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Niemniej jednak, chcąc przedstawić tę informację i sprawozdanie, starałem się pokazać, co jest nowego, co takiego szczególnego wydarzyło się w minionym roku, co jest ujęte na kartach sprawozdania i informacji. Oczywiście tutaj na sali są obecni pozostali członkowie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, pani minister Więcławska-Sauk, pan minister Sabatowski, pan prof. Kawecki, tak że jesteśmy do dyspozycji. Jest jeszcze pani dyrektor Biura Budżetu, pani Urszula Kochan-Sobiecka. Czekamy na pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu za przedstawienie sprawozdania.

Otwieram dyskusję. Proszę bardzo, pani poseł Paulina Matysiak jako pierwsza.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Dzień dobry. Dziękuję za udzielenie głosu. Mam 3 pytania do pana przewodniczącego. W sprawozdaniu na str. 60 możemy przeczytać, może zacytuję: „Największe spadki udziału w czasie słuchania nastąpiły w przypadku programów Polskiego Radia. Program 3 stracił rok do roku 1,9 punktu procentowego i jego udział w czasie słuchania wyniósł najmniej w historii badania 1,9%, Program 1 osiągnął 4,7% udziału ze stratą rok do roku 0,5 punktu procentowego”.

Proszę państwa, statystyki dla Polskiego Radia pozostają nieubłagane. Nieprzemyślane decyzje programowe, polityczne podporządkowanie rozgłośni publicznych nie wpłynęły korzystnie na słuchalność. Program 3 Polskiego Radia ze stacji z ponad 8% słuchalności w 2015 r. spadł do poziomu niecałych 2%. Mam tutaj pytanie do osób odpowiedzialnych za polskie media publiczne.

Przepraszam państwa z Prawa i Sprawiedliwości. Może państwa nie interesuje to, co się dzieje z polskimi mediami, ale wydaje mi się, że warto posłuchać tych pytań, a także odpowiedzi pana przewodniczącego.

Mam pytanie do osób, które są odpowiedzialne za polskie media publiczne. Jak państwo zamierzacie zatrzymać exodus słuchaczy Polskiego Radia i przede wszystkim, jak chcecie odbudować renomę tych stacji? To jest pierwsze pytanie.

Kolejne pytanie też jest związane z kwestiami statystyki. Największy spadek liczby widzów zaobserwowano w przypadku programu informacyjnego TVP Info. TVP Info jest publicznym kanałem informacyjnym, który ze względu na swoją obecność w ogólnodostępnym paśmie naziemnej telewizji cyfrowej posiada olbrzymie zasięgi, a jednak traci widzów. Oczywiście nie ma się co temu dziwić. To jest oczywiście też moja opinia, być może będzie dyskusja na ten temat. Dzieje się tak ze względu na silne uzależnienie tej stacji od wpływu obecnej władzy. Mariaż dziennikarzy TVP Info z partią rządzącą nie jest czymś odkrywczym, natomiast bardzo ubolewam nad tym, że wpływa to negatywnie na pluralizm i dążenie do obiektywizmu w publicznej stacji informacyjnej. Proszę państwa, my od pewnego czasu non stop oglądamy…

Panie przewodniczący, bardzo przepraszam, czy pan może poprosić państwa z Prawa i Sprawiedliwości o to, żeby nie rozmawiali podczas posiedzenia Komisji?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę wszystkich państwa, żeby wysłuchali zapytań i odpowiedzi. Proszę bardzo.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Mam takie poczucie, że nie ma obowiązku siedzieć na Komisji.

Głos z sali:

Obowiązku siedzieć nikt nie ma, ale…

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Dobrze, ale to może po prostu po Komisji, panie pośle.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę państwa, faktycznie proszę nie dyskutować w trakcie między sobą, a jak już to bardzo cicho, żeby nie było słychać. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Proszę państwa, od pewnego czasu non stop oglądamy transmisję na żywo wystąpień polityków Prawa i Sprawiedliwości podczas swojej trasy, podczas swoich konferencji w programach telewizji publicznej. Możemy sobie teraz zadać pytanie, czy taki sam przywilej mają politycy innych ugrupowań. Nie będę tutaj wymieniała ich nazw. Upominam się o wszystkich po kolei. Kiedy spojrzymy na statystyki gości w programach publicystycznych, na przykład we flagowym „Gościu Wiadomości" to można odnieść wrażenie, że 90% sceny politycznej w Polsce to jest Prawo i Sprawiedliwość, a pozostali to jakiś nic nieznaczący margines. Oczywiście nie jest to prawda.

Oczywiście też można by było wiele mówić i być może posłanki czy posłowie z opozycji jeszcze ten temat podejmą, można by było wiele wspominać o manipulacyjnych materiałach, które są puszczane w tej stacji. Jest bardzo konkretne pytanie. Czy doczekamy się w końcu w publicystycznych programach Telewizji Polskiej większego pluralizmu? Czy różnorodność zapraszanych gości i ekspertów zwiększy się? Czy w głównym wydaniu „Wiadomości" możemy liczyć na obiektywne przedstawienie propozycji i działań ugrupowań opozycyjnych bez jednoznacznie oceniających wstawek redaktorów?

Jest trzecie pytanie, które dotyczy kwestii nowego standardu nadawania naziemnej telewizji cyfrowej. Między lipcem a październikiem 2021 r. – możemy o tym przeczytać w sprawozdaniu – ponad 2 mln gospodarstw domowych nie było przygotowanych na zmianę. Z reguły są to gospodarstwa, które składają się z osób starszych, słabiej wyposażonych technicznie, też z niższą siłą nabywczą. Dzisiaj liczba domostw, które nie mają szans na odbiór telewizji w nowym standardzie bez wymiany sprzętu wynosi ponad 1 mln. To są dane, które podaję za artykułem w „Wirtualnych mediach". Z obowiązku nadawania w nowym standardzie jest wyłączona Telewizja Polska, co budzi opór ze strony komercyjnych nadawców, którzy takiego przywileju nie posiadają. Zatem w jaki sposób to wzmacnia różnorodność programową odbiorców telewizji w Polsce? Jakie są planowane dalsze działania, aby wszyscy odbiorcy mieli możliwość odbioru telewizji w nowym standardzie w jak najszybszym czasie? Kiedy możemy się tego spodziewać? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję pani poseł.

Proszę bardzo o dalsze pytania czy wypowiedzi. Jeśli nie ma… Są. Proszę bardzo, pan poseł Krzysztof Mieszkowski.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Dziękuję bardzo. W tej dyskusji nie może zabraknąć pewnego stałego elementu. Od momentu przejęcia przez Prawo i Sprawiedliwość władzy w Polsce oraz przejęcia telewizji publicznej wykreowano w telewizji publicznej zjawisko zupełnie niewiarygodne, czyli paski nienawiści, które w sposób bardzo istotny kształtują opinię publiczną w Polsce. Mają wpływ na emocje polityczne, na myśli polityczne, a w konsekwencji są przykładem skrajnie obiektywnego relacjonowania życia politycznego w Polsce. Te paski nienawiści stały się normą w życiu publicznym w Polsce. Język nienawiści proponowany przez Telewizję Polską jest również normą. W związku z tym trzeba zastanowić się nad przyszłością Telewizji Polskiej, która przecież w jakimś sensie podlega jurysdykcji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. KRRiT ma stać na straży wolności słowa i tego, co jest formułowane mniej więcej jako obiektywna informacja i którą Telewizja Polska powinna uprawiać niejako ze swojego mandatu.

Trzeba przytoczyć te wybitne teksty, które pojawiają się co chwila w telewizji publicznej. Ich głównym adresatem jest elektorat Prawa i Sprawiedliwości, ale jednocześnie za pomocą osoby Donalda Tuska opowiada się o polityce w taki zupełnie niewiarygodny sposób. Więc to jest kilka takich przykładów: „Polacy tracą przez podatek Tuska", „Podatek Tuska uderzył w Polaków", „Podatek Tuska podbił inflację", „«Tuskowe» odbierze Polakom 860 mld zł", „Polacy zapłacą 190 mln zł «tuskowego»", „Polacy tracą pieniądze przez «tuskowe»", „Donald Tusk dał sygnał ataku na Polskę", „Szokujący antypolonizm Donalda Tuska", „Antypolska szarża Donalda Tuska", „Platforma przyjaciół Putina", „Prorosyjska polityka Donalda Tuska". Nie ma dnia, by w głównym wydaniu wiadomości TVP nie pojawił się Donald Tusk, by nie było wspólnych kadrów z Putinem i by szef PO nie przemawiał po niemiecku. Chodzi o to, by widz podświadomie kojarzył najgroźniejszego rywala prezesa Prawa i Sprawiedliwości i całej formacji z rzeźnikiem XXI w. Putinem.

Proszę państwa, w żadnym demokratycznym kraju nie ma czegoś podobnego. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji co prawda drgnęła w tej sprawie. Na skargę, gdzie pojawiła się formuła Donald Tusk i jego „Für Deutschland", KRRiT zareagowała upominając telewizję publiczną. Te upomnienia oczywiście są nieistotne. Nie mają żadnego znaczenia poza jakimś gestem, który Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wykonuje, właściwie udając strażnika praw obywatelskich. Proszę mi powiedzieć, czy państwo przewidują jakieś poważne sankcje wobec szefa telewizji publicznej i ich dziennikarzy, którzy w sposób tak skrajnie nieodpowiedzialny demolują polską demokrację.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Proszę bardzo, pani poseł Urszula Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Państwo przewodniczący, szanowni państwo, główne ustawowe zadania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji dotyczą prowadzenia postępowań koncesyjnych, ochrony małoletnich przed nieodpowiednimi dla nich treściami prezentowanymi w mediach, sprawowania kontroli nad działalnością programową nadawców, podziału publicznych środków finansowych i nadzoru nad ich wykorzystaniem przez spółki publicznej radiofonii i telewizji, udziału w międzynarodowej współpracy organów regulujących do spraw rynku mediów audiowizualnych. Z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wynikają zadania krajowej rady związane z ochroną wolności słowa i prawa do informacji, a także zapewnienia pluralizmu na rynku medialnym.

Chciałabym zapytać pana przewodniczącego o dwie kwestie z tego fragmentu sprawozdania i proszę o ustosunkowanie się. Ponieważ państwa głównym zadaniem jest prowadzenie postępowań koncesyjnych, chciałabym poprosić o pańską ocenę tego spektaklu, który wydarzył się w odniesieniu do telewizji TVN, TVN24, TVN7. Jak pan ocenia sprawność działania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i tego spektaklu, którego byliśmy świadkami? To po pierwsze.

Po drugie i właśnie w związku z tym zadaniem wynikającym z konstytucji, które wiąże się z ochroną wolności słowa, prawa do informacji i pluralizmem na rynku medialnym, chciałabym prosić o pańską opinię na temat tego, jak pan ocenia ten fakt, że w telewizji naziemnej będziemy oglądali tylko i wyłącznie telewizję publiczną. Jakie są podjęte działania przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, żeby po pierwsze, usprawnić procesy koncesyjne, czy też w jakiś sposób spowodować, żeby one były bardziej przejrzyste, a po drugie, żeby zapobiec temu brakowi pluralizmu, z jakim będziemy mieli do czynienia przez najbliższe półtora roku? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję pani poseł.

Teraz pani marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska. Proszę bardzo, pani marszałek.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

To sprawozdanie jest bardzo ciekawe. Rzeczywiście jest bardzo dużo informacji, tabelek, danych, porównań. To jest bardzo ciekawy materiał badawczy, ale w tym sprawozda-

niu nie są zaznaczone dwie rzeczy: taka absolutna abdykacja Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w stosunku do telewizji publicznej. Wydaje mi się, że telewizja publiczna jest poza obszarem zainteresowania krajowej rady. Rozumiem, że media powinny być wolne i niezależne. Zawsze za tym byłam. Ale nie może być tak, że to w mediach publicznych są nadawane materiały szkalujące, obrażające, a z całym szacunkiem – reakcje KRRiT są zawsze bardzo delikatne. Bardzo często słyszałam odpowiedzi na skargę, że to był komentarz i każdy ma prawo do takich komentarzy.

Jednak Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji to jest bardzo poważna instytucja, która powinna gwarantować obiektywizm mediów. Powinna gwarantować sprawiedliwy dostęp do tych mediów. Tutaj miałam takie wrażenie, że podano bardzo wiele ciekawych informacji, tylko nie przyznano się do tego, że rzeczywiście nie macie żadnego wpływu na telewizję publiczną. Co zresztą powoduje, że widzowie odchodzą od tych programów, co jest ze stratą dla nas wszystkich, bo odbudowanie zaufania do mediów publicznych będzie potem bardzo trudne. Martwi mnie też, że bardzo rzadko krajowa rada podejmowała działanie na skargi, które były pisane, a wiem, że były pisane. To jest jedno.

A drugie to jest także to, o czym mówiła pani poseł Augustyn. Chciałam zrozumieć, jak to się stało, że właściwie to Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji prawie doprowadziła do bardzo trudnych sytuacji z naszym partnerem, ze Stanami Zjednoczonymi. Po co było to wszystko? Po co oglądaliśmy taki tasiemiec niepodejmowania decyzji? Czym to było motywowane? Nie ma dla mnie żadnego racjonalnego wytłumaczenia tego. W tym sprawozdaniu jest dużo pożytecznego materiału, ale szkoda, że po prostu nie ma odpowiedzi na te najtrudniejsze pytania.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Teraz pani przewodnicząca Iwona Śledzińska-Katarasińska, proszę bardzo.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Dziękuję bardzo. Właściwie wszystkie pytania, czy też opinie i zarzuty w stosunku do KRRiT już padły, więc może tylko przypomnę panu przewodniczącemu obowiązki Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, które są zawarte w konstytucji. Zgodnie z konstytucją kieruje pan instytucją, organizacją, która stoi na straży wolności słowa, prawa do informacji interesu publicznego w radiofonii i telewizji. Gdyby tak spojrzeć na dokonania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, to każdy z tych warunków jest łamany. W efektach waszej działalności nie ma ani krzty przestrzegania zapisów konstytucyjnych. Rozpatrujemy ten miniony rok z konieczności, ponieważ rozpatrujemy sprawozdanie w połowie roku i on nie do końca zgadza się z rokiem kalendarzowym. Filarami tej działalności w minionym roku są właściwie trzy zjawiska.

Pierwsze – to o tym była mowa – to jest złamanie prawa przy przeciąganiu procesu rekoncesji dla TVN24. Celowo używam słowa „rekoncesji”, ponieważ tam nie bardzo było miejsce na dyskusję i targi. W stosunku do TVN24 to był czysty proces rekoncesyjny. Nic takiego nie zdarzyło się w działalności tego nadawcy, tej stacji, by można było w ten sposób ciągnąć ten serial z kłopotami z koncesjami. To jest po drodze, o czym też była mowa, absolutnego braku reakcji krajowej rady na nagminne, powszechne, codzienne i skandaliczne łamanie art. 21 ustawy o radiofonii i telewizji. Nie może być tak, że mówimy o swobodzie i wolności nadawcy w momencie, kiedy ten nadawca codziennie – a nawet parę razy dziennie, bo ten typ programów jest powtarzany rano, po południu i wieczorem – łamie wszystkie zalecenia, jakie znajdują się w art. 21, który formułuje misję nadawcy publicznego. Formułuje tę misę, ponieważ na to idą publiczne pieniądze, więc musi być jakiś związek między publicznymi pieniędzmi a misją KRRiT.

Błędem jest to i mogę się nawet przyznać do tego błędu, że art. 21 nie jest obłożony żadnymi sankcjami karnymi. W gruncie rzeczy na pewno nie do końca każdemu przychodziło na myśl, że można w ten sposób prowadzić program, tak go ustawiać. Zwracam uwagę, że w tej samej ustawie jest art. 18, który już nie odnosi się wyłącznie do nadawcy publicznego. Art. 18 mówi o polskiej racji stanu, o niedyskryminowaniu nikogo z powodu wszystkich cech, przez które mogłyby podlegać dyskryminacji. Art. 18 jest objęty sankcjami, ponieważ jest to artykuł przeniesiony czy też zaadoptowany zgodnie z prawem

europejskim. Otóż nie zauważyłam, by pan przewodniczący i jego zacne gremium, które mu towarzyszy tutaj na tym posiedzeniu, kiedykolwiek wysunęli jakikolwiek zarzut w stosunku do nadawcy publicznego, do telewizji publicznej z art. 18, a prawdopodobnie nie byłoby to specjalnie trudne. Nie będziemy dzisiaj przeprowadzać tu tego procesu. Natomiast ponieważ mówię, art. 18 mówi o naruszeniu czy szkodzeniu polskiej racji stanu, więc myślę, że jest to dobry delikt konstytucyjno-prawny, żeby także zająć się nim w swoim czasie.

Trzeci element – przypomnę go tylko, bo oczywiście nie chcę tu wprowadzać nowego wątku. Pan przewodniczący doskonale wie, jak odpowiada i co odpowiada na liczne, kierowane pod adresem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji zastrzeżenia części członków – raptem chyba czworga członków – rady programowej telewizji publicznej. Otóż w większości poza jedną, jedyną wypowiedzią, kiedy uzyskaliśmy odpowiedź, że zwrócił pan uwagę, aby zaprzestać takich praktyk, to właściwie odpowiedzi są takie, że albo coś nie wchodzi w kompetencje krajowej rady, albo nie ma tego typu badań, albo nie ma monitoringu. To właśnie ten brak monitoringu ilościowego i jakościowego jest chyba także grzechem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Ten trzeci element jak gdyby zamyka ten rok. Ten trzeci filar wszelkich nieprawości to jest kwestia tej zmiany standardu cyfrowej telewizji naziemnej. Otóż krajowa rada, która stoi na straży prawa do informacji i interesu publicznego w radiofonii i telewizji dopuszcza sytuację, w której zachodzi złamanie zasady zdrowej konkurencji. Nie może być tak, że tylko jeden jedyny nadawca, który ma to szczęście i ten przywilej, że zajmuje sam cały multipleks, może być odbierany i oglądany przez widzów bez jakichkolwiek zabiegów organizacyjnych i finansowych, a pozostali niestety nie, jeżeli z takich czy innych względów odbiorca, telewidz nie kupi dekodera czy nie wymieni telewizora, czy w ogóle nie wiedział o tym, że coś takiego go czeka. Akcja informacyjna tego przedsięwzięcia była gorzej niż zerowa. Mogłabym powiedzieć, że to, jak przebiegała ta akcja informacyjna, to było dokładnie mniej niż zero. Wtedy okazuje się, że pewne programy w ogóle wypadają z palety oferty telewizyjnej. Kto jak kto, minister spraw wewnętrznych i administracji może sobie mieć takie hobby, że tak to chce przeprowadzić. Urząd komunikacji elektronicznej może uznać, że to są czysto techniczne sprawy i może w ten sposób dokonywać takich operacji, ale Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie ma prawa nie dbać o ten interes publiczny i prawo do informacji, mając to w zapisie swoich obowiązków konstytucyjnych. Tak jak mówię, naprawdę myślę, że chyba nawet kolegom z Prawa i Sprawiedliwości będzie bardzo trudno przyjąć, zaakceptować to sprawozdanie wobec takich faktów.

Już nie będę tu wymieniała tych nieszczęsnych pasków. Nie będę mówiła o tej manipulacji. Nie będę mówiła o całkowitym braku jakichkolwiek standardów dziennikarstwa w telewizji, zwłaszcza, że oczywiście dobrze o tym wiemy, że cały czas jest mowa o programie TVP Info, który jest, że tak powiem, wzorem zaprzeczenia dziennikarstwu na rzecz propagandy, i to takiej, powiedziałabym, mało subtelnej. Czasem naprawdę już nie wiadomo czy się śmiać, czy płakać. Proszę państwa, te cytaty, które tutaj przytaczał pan poseł Mieszkowski wiecie, to nawet może byłoby śmieszne, gdyby nie to, że to jest operacja na umysłach milionów Polaków i to tak na żywca, więc raczej to śmieszne nie jest.

Panie przewodniczący, już nie wdając się w te szczegóły, to są te trzy powody, dla których ja na pewno nie zagłosuję za przyjęciem pańskiego sprawozdania.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej.

Czy są jeszcze pytania? Jeśli nie ma pytań, to proszę bardzo pana przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o udzielenie odpowiedzi, ewentualnie też inne osoby, które są dzisiaj z panem przewodniczącym. Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący KRRiT Witold Kołodziejski:

Dziękuję bardzo. Muszę sobie tylko odtworzyć te zapisane pytania. Zaczęło się od pytań o kondycję i odpowiedzialność za spadki Programu 3 Polskiego Radia i TVP Info. Wiem, że państwo nie akceptujecie takiej odpowiedzi, ale naprawdę po raz kolejny odpowiadam,

to nie jest skwitowanie zarządu telewizji ani Radia. Krajowa rada nie jest ani za to odpowiedzialna, ani nie ma prawa, a wręcz ma zakaz ingerowania w jakiejkolwiek treści programowe czy nadawców publicznych, czy tak samo nadawców komercyjnych. Jeżeli mówimy o rynku i o regulatorze rynku, to jest to regulator, który się odnosi do jednych i do drugich. Art. 13 ustawy o radiofonii i telewizji, odwołując się do wskazań konstytucyjnych, mówi wprost: nadawca sam kształtuje program, nikt nie ma prawa ingerować, sam ponosi pełną odpowiedzialność. Więc naprawdę wszystkie te kwestie, o których tutaj mówiliśmy czy pasków, czy inne, są ściśle związane z tym, czy jest jakaś ustawowa podstawa do jakiejkolwiek ingerencji, podkreślam, post factum. Jeżeli jest, pani przewodnicząca, to Krajowa Rada reaguje. W roku 2020/2021 było 77 decyzji z art. 18. Oczywiście nie tylko do telewizji publicznej. Ta decyzje są wypisane w naszym sprawozdaniu. W kwestii braku pluralizmu tam jest po równo, ale właściwie przoduje TVN, a nie TVP. Natomiast oczywiście są inne wezwania. Są też wezwania dla takich nadawców jak Polsat, ale tu jest ich stosunkowo mało w porównaniu z poprzednią dwójką. Są na przykład oczywiście grupy radiowe albo też takie telewizje jak Telewizja Republika, którą również w pewnym momencie upominaliśmy, kiedy stwierdziliśmy, że można się tam dopatrzeć naruszenia art. 18. Nie mamy z tym problemu, żeby skierować odpowiednie wezwanie czy upomnienie i tak robimy. Naprawdę, jeżeli o to pytamy, to miejmy na uwadze, że to nie dotyczy tylko telewizji publicznej, tylko równie dużo, a może więcej jest samych skarg na programy innych nadawców, a szczególnie jednego tutaj wymienionego.

Jeśli zaś chodzi o pytanie dotyczące tego, kto traci, a kto zyskuje, to oczywiście ja nie odpowiadam teraz i nie oceniam, nie znam ramówki Programu 3 Polskiego Radia. Dzisiaj wiem, że to rada programowa właśnie oceniała i też może proszę pytać radę programową, jakie są sugestie. Natomiast chciałem tylko powiedzieć, że tutaj na posiedzeniach Komisji stosunkowo mało czasu poświęcamy rynkowi radiowemu. On jest zdominowany przez RMF, to jest 32%. Mówię już o tych badaniach wykonanych na dużo większej próbie – na dobrze wylosowanej, badanej i audytowanej próbie – badaniach zrobionych w tym roku przez Krajowy Instytut Mediów. Na drugim miejscu podziału rynku jest Radio ZET, ale, proszę państwa, to jest połowa słuchalności RMF-u. Tutaj od lat gigantem jest RMF, później Radio Eska na poziomie 9% i Program 1 na poziomie 8,5%. Więc jeżeli mówimy o programach Polskiego Radia, to możemy powiedzieć, że Jedynka jest podobnie słuchana jak ta zsieciowana, ogólnopolska Eska. Rzeczywiście Program 3 ma tutaj niższą słuchalność i to jest dyskusyjne czy zadowalającą czy nie, ale nie jest to słuchalność na poziomie 1,5% tylko na poziomie około 3%, czyli porównywalnie z TOK FM i Radiem Maryja. Program 3 jest porównywalne mniej więcej w tej trójce.

Natomiast jeśli chodzi o telewizję, to tutaj mamy publiczną informację o stanie rynku. Zdaje się, że pan poseł Mieszkowski mówił o spadającej pozycji TVP. Jest to największa grupa telewizyjna w Polsce z największą częścią udziałów w rynku, z prawie 30-procentowym udziałem w rynku. Drugi jest Polsat – 23%, a trzeci jest TVN – 22%, więc, jeśli chodzi o telewizję publiczną, to tutaj obserwujemy stopniowe przejmowanie tego rynku. Dwa najpopularniejsze programy telewizyjne to są TVP1 i TVP2, więc to oczywiście tak nie jest. Jeśli chodzi zaś o TVP Info, to tu jest dynamika. Odnotowaliśmy, że w roku 2021 TVP Info przegrywało z TVN24, ale nie jakoś sromotnie, tylko 6% do 5%. Taka była mniej więcej różnica. Za to Program 1 ewidentnie wygrywał z TVN-em, więc te słupki należy czytać też uważnie i z pokorą, bo zależy o czym mówimy. Państwo mówicie cały czas nie o telewizji publicznej, tylko o programie TVP Info, ale to nie jest telewizja publiczna. Telewizja publiczna to jest kilkanaście różnych ofert programowych, które oczywiście oceniamy i się nimi zajmujemy za każdym razem, nie tylko przy podziale abonamentu czy rekompensaty, ale przede wszystkim przy ustalaniu kart powinności, przede wszystkim przy ocenie planów finansowo-programowych, przede wszystkim prze ocenie wykonania planów finansowo-programowych. Od tego roku stworzyliśmy wymóg dla nadawców publicznych, żeby rady programowe, do których państwo również – mówię o parlamencie – delegujecie członków przecież ze wszystkich opcji parlamentarnych, żeby rady programowe opiniowały to wykonanie tak, żeby właśnie jeszcze dokładniej przyglądać się i badać media publiczne i sposób wykorzystania pieniędzy, które przekazujemy. Nie jest to w tym roku obligatoryjne, to znaczy zatwierdzenie nie jest

konieczne do dalszego procedowania, bo to by musiało być zrobione ze zmianą ustawy. Niemniej jednak zarówno przynajmniej niektóre zarządy, jak i rady programowe podchodzą do tego bardzo poważnie, więc jak najbardziej prowadzimy i monitoringi, i analizy, i analizy ramówek, jeśli chodzi o każdą złotówkę wydawaną z pieniędzy publicznych na działalność misyjną mediów publicznych. To jest właśnie ta kontrola, która również jest opisana w sprawozdaniu.

Natomiast powtarzam, pani przewodnicząca, tam, gdzie coś ewidentnie wskazuje na naruszenie właśnie tego wyjątku, te wyjątki są opisane w jednym artykule ustawy, czyli w art. 18. Tutaj nie wahamy się, żeby upominać każdego nadawcę, nieważne czy to jest nadawca publiczny czy komercyjny. Proszę państwa, tłumacząc, że krajowa rada nie ma kompetencji, to nie jest tłumaczenie, że my nie mamy, nie chcemy, albo chcemy, a nie możemy. Nie. Uważamy, że taka jest zasada na tym rynku i to samo tłumaczę nadawcom komercyjnym, że taka jest zasada, która gwarantuje naprawdę swobodę działalności dla nadawców. Gdybyśmy zaczęli to zbyt mocno ograniczać, to skończyłoby się to w ogóle ograniczaniem wolności słowa, nie tylko w mediach publicznych, ale w każdych innych. W każdym razie krajowa rada nie powołuje ani rad nadzorczych, ani procesów zarządów mediów publicznych. Robi to Radia Mediów Narodowych. Mogę tu powiedzieć, że całe szczęście, bo możemy powiedzieć, że to nie my. Jestem drugi raz w krajowej radzie i pierwszy raz byłem, kiedy powoływaliśmy zarządy rady nadzorczej. Była dokładnie ta sama sytuacja. Jak się powołało, to już nawet organ powołujący nie ma już prawa się wtrącać. To jest to jest żelazna zasada. Inaczej to nie może funkcjonować. Jeżeli nie, to premier powinien stanowić bezpośredni nadzór nad prezesem telewizji i byłby spokój, ale przecież nie o to chodzi. W związku z czym, jest taki ustrój, lepszy lub gorszy. Można by go poprawiać, zmieniać, ale musimy zdać sobie sprawę z tego, że nie możemy wymagać od prezesów telewizji określonych linii programowych, nawet jeżeli to są prezesi mediów publicznych, utrzymywanych za publiczne pieniądze. Tam, gdzie nie wykonują swojej misji, to są od tego odpowiednie organy, również Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, która stara się skorygować ten stan rzeczy. I tak jak mówię – tutaj było 1300 skarg i 77 decyzji w 2021 r.

Proszę państwa, kolejna duża sprawa to jest TVN, TVN24. Tutaj powiem, że czytając sprawozdanie może to państwu umknąć, bo to nie jest opisane w dziale dotyczącym postępowań koncesyjnych, tylko jest opisane w dziale dotyczącym pluralizmu. Od str. 21 przez cztery kolejne całe strony ten proces jest bardzo szczegółowo opisany. Tutaj na posiedzeniach również mówiłem o tym, gdzie jest problem. Powiem dalej, problem nie jest wcale rozwiązany. Jedyny kompromis i konsensus, jaki ustaliliśmy na posiedzeniach Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jest taki, że póki tego problemu nie rozwiążemy, to nie powinniśmy podejmować decyzji o nieprzyznawaniu koncesji. Ale to nie znaczy, że krajowa rada jako urząd pogodziła się sytuacją, w której polski podmiot ma całkowity zakaz przekazania większościowych udziałów podmiotowi spoza Unii Europejskiej, czy też europejskiego obszaru gospodarczego, a jeżeli to jest podmiot europejski, nawet ze spółką założoną na lotnisku, to już może zrobić wszystko. Powiem państwu więcej. Ta sytuacja w obecnych czasach tym bardziej jest niebezpieczna. Przecież nie chodzi o kapitał amerykański, taką czy inną stację. Wyobraźmy sobie, że teraz telewizja polska – nie publiczna, tylko polska, duża telewizja komercyjna, niekoniecznie ta, o której mówiliśmy – sprzedaje całą telewizję i jedną trzecią rynku plus powiązania krzyżowe, brokerkę reklamową, dystrybucję i tak dalej przez spółkę w którymkolwiek z europejskich krajów firmie Gazprom Media, bo taka operuje i jest bardzo aktywna na europejskim rynku. Przy tej interpretacji ustawy, jak również państwo chcieliście, jesteśmy całkowicie bezbronni wobec takich transakcji. Zabezpieczenia przeciwko działalności na szkodę państwa i tak dalej kończą się tak, że na przykład po pięciu latach krajowa rada przegrywa proces, jeżeli ona go prowadzi. Tak jak to było z Radiem Hobby, które codziennie emitowało godzinne programy Radia Sputnik. Bez tego typu skutecznych zabezpieczeń w ustawie Polska jest całkowicie otwarta i bezbronna w sytuacji działań wojny hybrydowej.

Jeżeli państwo jeszcze chcecie większego uzasadnienia, to tutaj pan prof. Kawecki bardzo dokładnie przedstawi sytuację związaną z tą interpretacją art. 35. Powiem tylko,

że rzeczywiście w sytuacji bardzo niekomfortowej sytuacji systemowej krajowa rada przez długi czas nie była w stanie podjąć żadnej decyzji ani o przyznaniu, ani odmowie koncesji. To jest sytuacja bardzo, bardzo trudna szczególnie dla przewodniczącego. Dlatego w tej chwili zaproponowałem zmianę. Mam nadzieję, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego podda pod konsultacje projekt ustawy czyszczącej jeszcze przed wakacjami parlamentarnymi. W takim wypadku, kiedy w krajowej radzie jest pat i brak większości do podjęcia uchwały, że wtedy z automatu przewodniczący wydaje taką decyzję. To jest wynikiem tych wszystkich doświadczeń roku 2021.

Oprócz tego myślimy, że jeśli chodzi o programy satelitarne i kablowe, to tam podtrzymujemy to stanowisko. Już nie chcemy, żeby wymagać postępowania i przyznawania koncesji. Takie rzeczy można by było robić na drodze zezwoleń, w znacznie uproszczonym trybie. Tutaj kłania się program satelitarno-kablowy. TVN24 też nie byłby już powiązany, ale ten znacznie szerszy problem, o którym mówię, dalej istnieje i dalej nie jest rozwiązany.

Czy pan minister Kawecki mógłby zabrać głos?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu przewodniczącemu.

Proszę bardzo, panie profesorze.

Członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji prof. Janusz Kawecki:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, dzisiaj poprosiłem przewodniczącego o głos, żeby nie być tylko niemym świadkiem posiedzeń, w których omawia się działalność krajowej rady. Tak niestety było na przedpołudniowym posiedzeniu komisji senackiej, gdzie nawet przewodniczący nie mógł odnieść się do już wszystkich spraw. Stąd to zaproszenie ze strony przewodniczącego, ale także i moje zgłoszenie. Otóż jest kilka spraw, które wymagają tutaj przywołania ustawy. Mianowicie mówi się o tym, że w mediach publicznych jest zbyt dużo uczestniczących ze strony obozu rządzącego, natomiast mniej z opozycji. Proszę zobaczyć, co mówi prawo, które ustanowił polski parlament. W art. 22 ust. 2 jest mowa o tym, że jednostki publicznej radiofonii i telewizji umożliwiają naczelnym organom państwowym bezpośrednią prezentację oraz wyjaśnianie polityki państwa. I to jest jedna strona. Natomiast w art. 23 ust. 2 mówi się o stosowaniu uprawnień ust. 1 odpowiednio do ogólnokrajowych organizacji i w ust. 1 mówi się o zapewnieniu partiom politycznym możliwości przedstawienia stanowiska. Jeśli więc mówią przedstawiciele władzy, rządu ustanowieni, wybrani, to oni muszą przedstawiać tę politykę i oni nie wchodzą w te rozliczenia pomiędzy partiami. Dlatego trzeba na to patrzeć tak, a nie mówić, że występował taki pan, który jest przecież w tej partii, ale on występował jako minister, jako reprezentant rządu. I to jest jedna sprawa, która powinna być zauważona również w czasie oceny działalności krajowej rady.

Kolejna sprawa, która powinna być również zauważona, to ta sprawa, że tak jak tutaj słyszeliśmy, że w odniesieniu do TVP Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji abdykuje albo że nie zauważa problemu. Proszę spojrzeć, ile było uwag i możliwości prawnych. Mówimy tylko o tych możliwościach, które zawarte są w ustawie. Tylko one pozwalają krajowej radzie reagować, a więc odniesienia ze strony przewodniczącego do danego nadawcy – ile w odniesieniu również do TVP było takich wystąpień.

Jeśli porównamy z kolei sprawy przywołanych tutaj pasków… ale to nie może być jednostronne. Natomiast nie dalej jak wczoraj odbyło się wręczenie kolejnej edycji Nagrody im. dr Pawła Stępki. Wśród laureatów była praca doktorska na Uniwersytecie Warszawskim, w której autorka porównywała wiadomości TVP i fakty TVN w odniesieniu do omawiania zagadnień, które wiązały się z wyborami samorządowymi w 2018 r. Owa doktorantka analizowała 83 edycje jednych i drugich. To w jej pracy pojawiło się określenie „plemiona dziennikarskie” – wyraźnie widoczne utworzenie plemion dziennikarskich. To można zauważyć i w tych paskach, można to zauważyć w przygotowanych materiałach i to jest w tej pracy. Dlatego też krajowa rada nagrodziła tę pracę, uważając, że ona dobrze prezentuje materiał źródłowy i patrzy na to zagadnienie z punktu widzenia badań i metod badań naukowych, a nie, że ktoś patrzy tylko wybiórczo, jako że jest zaangażowany po jednej stronie. Ta autorka nawet później opowiadała, że z wielkim

trudem musiała odreagowywać pewne wydarzenia, które były tam przedstawiane. Tak że zachęcam do sięgnięcia do tej pracy doktorskiej.

Kolejna sprawa to mówienie o złamaniu prawa przy rekoncesji TVN – często używa się jeszcze takiego określenia: „tyle miesięcy badali". Nie, proszę państwa. To tylko za naszych poprzedników można było, mając w danym roku koncesję na 10 lat, za 5 lat wystąpić o następne 10 lat, czyli na następnych 15 lat. Tak nie można działać. Należy uwzględnić wszystko, co jest związane z co najmniej dziewięcioletnią działalnością, jako że jest określone ustawowo, że wniosek powinno się składać nie później, niż na rok przed zakończeniem koncesji. I teraz trzeba liczyć od tego czasu. Jak od tego czasu policzymy, to zauważymy, że we wrześniu 2021 r. TVN24 kończyła się koncesja, a więc zaraz w październiku po raz pierwszy podjęliśmy temat. Gdyby nie było tego, co z nazywam grzechem pierworodnym, a ten grzech pierworodny powstał w 2015 r. za naszych poprzedników i to trzeba wyraźnie określić. Jak sięgniemy do tamtego czasu, do roku 2015, kiedy to Scripps Networks Interactive kupując TVN SA, zwrócił się z pytaniem do krajowej rady, czy są jakieś zastrzeżenia w tym zakresie, to, jak sięgniemy do protokołów, jakie były odpowiedzi, to były: „A no nic. Będziemy się temu przyglądać". Tak mówił ówczesny pan przewodniczący krajowej rady. Natomiast jeden z członków mówił i to też jest zapisane w protokole: „Ale to będzie bezprawne działanie". Czy była jakaś uchwała krajowej rady w tym zakresie? Nie. Po prostu na stronie internetowej krajowej rady pojawił się komunikat, że tego nie trzeba badać. A na jakiej podstawie?

Dlatego musieliśmy przejąć ten grzech pierworodny, bo musieliśmy to podjąć już nie takim stwierdzeniem na stronie internetowej, ale podjętą uchwałą, a nie mogliśmy podjąć tej uchwały niezgodnie z ustawą. Dlatego przeprowadziliśmy szczegółowe badanie struktury kapitałowej, tego jak ona wygląda. Nie będę tutaj przedstawiał tej struktury kapitałowej i tego, jak otrzymywaliśmy informacje na ten temat nie od razu, po kawałeczku. Potem trzeba było odnieść się do tego przez opracowania eksperckie. Trzeba było wykonać aż 3 opracowania. W końcu na prośbę przewodniczącego przyjęliśmy uchwałę, która jest określana jako uchwała nr 230/2021, bo inaczej ta sprawa w ogóle by się nie zakończyła. Właśnie w tej ustawie jest zapisane, że kapitał spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego nie może przekraczać 49%. To zostało wpisane w ustawę w 2004 r. i ponieważ zmiany nastąpiły już po tym w 2015 r., bo *Scripps* z kolei został sprzedany Discovery. W związku z tym to wszystko trzeba uwzględnić w całości.

Przyznam, że w tym zakresie nie widzę jakiegokolwiek zaniedbania ze strony obecnej krajowej rady. Ta rada nie mogła usunąć inaczej tego grzechu pierworodnego poprzedniej rady z roku 2015 tylko przez wpis w ustawie. Ponieważ niektórzy z państwa posłów zauważyli ten fakt, przygotowali taką ustawę, nazywałem ją – nie krajowa rada, tylko ja – kołem ratunkowym dla nadawcy. To pozwalało przez pewien czas, tam mówiło się o siedmiu miesiącach od wyjścia w życie ustawy na dostosowanie się do niej i dostosowanie się do dotychczasowych wymagań ustawy. Przekręcono to. Uznano, że całe to działanie jest przeciw wolności mediów. Można sobie przeprowadzać różne interpretacje, ale trzeba sięgnąć po zapis. Pan prezydent potem odniósł się do tego, wetując sprawę, ona już później nie wróciła, ale stwierdził jednoznacznie, że jeśli ktoś może to inaczej interpretować, to w takim razie przy ocenianiu trzeba jeszcze wrócić do tej sprawy.

Chciałbym też zwrócić państwa uwagę na jeszcze jedną rzecz i przywołać pewne fakty, które są w naszym sprawozdaniu krajowej rady. Cały czas słyszymy o nieprawidłowościach, o tym, że z jednej strony TVP Info przekazuje tam jakieś informacje, które nie zawierają cech pluralizmu. To odnosi się do tego, że nie jest wypełniana misja przez telewizję publiczną. Proszę tylko spojrzeć, jaki jest udział kosztów tego TVP Info w całych kosztach ponoszonych jako ta misja publiczna. Na str. 76 jest napisane, że koszty TVP Info w ubiegłym roku wynosiły 167 mln zł, w tym 120 mln zł z tej rekompensaty i abonamentu, a więc to jest ta kwota w stosunku do całej kwoty, jaką obejmuje całość wypełniania zadań misyjnych. Proszę porównać te zadania misyjne. Żaden inny nadawca z tych komercyjnych telewizji, a szczególnie tych dużych, nie wypełnia tych zadań misyjnych, które wypełnia nie tyle tylko telewizja publiczna, ale media publiczne w ogólności.

Jest jeszcze podnoszona tutaj sprawa reformingu. Ona dotyczy roku 2022. To wcale nie jest rok poprzedni, więc sprawozdanie tego nie obejmuje. Natomiast krajowa rada

mogła się tylko wypowiedzieć w odniesieniu do propozycji zmiany rozporządzenia prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Na prośbę przewodniczącego przedyskutowaliśmy tę propozycję i odnieśliśmy się do niej. Ja byłem przeciwny przyjęciu tej propozycji. Był jeszcze głos wstrzymujący się i wówczas nie było jednomyślności, czyli czterech głosów przeciw czy za. Nie można było tego określić. W każdym bądź razie to jest sprawa roku bieżącego. Ponieważ już pan wiceprzewodniczący przekazuje mi informację, że dopuszczono mnie do głosu jako uzupełnienie wypowiedzi przewodniczącego, więc pozwólcie państwo, że zakończę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący KRRiT Witold Kołodziejski:

Panie przewodniczący, ja jeszcze tylko dodałbym uzupełnienie o reformingu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, proszę bardzo.

Przewodniczący KRRiT Witold Kołodziejski:

Ponieważ to był często powtarzający się temat. Szanowni państwo, problem pojawił się wtedy, kiedy nie wszystkie multipleksy telewizyjne przełączyły się na nowy standard nadawania. Oczywiście badania, o których mówiła tutaj pani poseł, powołując się na „Wirtualne Media”, to są badania Krajowego Instytutu Mediów, a więc przeprowadzone na zlecenie krajowej rady, gdzie dokładnie monitorujemy cały proces i dzięki temu, i my, i rząd, i państwo wiecie, jakie jest zagrożenie wykluczeniem, jeśli chodzi o naziemną telewizję cyfrową. Przygotowaliśmy ten proces. Przygotowaliśmy rekomendacje. Ten proces realizuje Urząd Komunikacji Elektronicznej. Natomiast w momencie, kiedy rekomendowaliśmy rozwiązania, oczywiście mówiliśmy o odpowiedniej kampanii. Mówiliśmy też o jednoczesnym przełączeniu się na inny standard nadawania, tak żeby wszyscy nadawcy mieli te same warunki, ale wtedy, kiedy to robiliśmy, nie było wojny w Ukrainie. Całą sytuację zmieniła wojna w Ukrainie i pismo z ministerstwa spraw wewnętrznych i administracji, które wykorzystuje trzeci multipleks do informowania, do komunikacji kryzysowej – na tym te systemy są oparte, a ten trzeci multipleks to jest właśnie multipleks telewizji publicznej. Dodatkowo ten multipleks od początku jest tak skonfigurowany, że nie wymaga tak naprawdę w takim stopniu przesunięć w blokach częstotliwości, czyli może zostać na tych samych częstotliwościach bez potrzeby zmiany, co z kolei daje możliwość pozostania w starym standardzie nadawania, czyli DVB-T. Oczywiście ja też uważam, że jest to trudna i dysproporcjonalna sytuacja dla nadawców komercyjnych. Niemniej jednak bywają takie sytuacje jak zagrożenie, jak wojna i takie sytuacje mają dodatkowe atuty – takie, że telewizja publiczna od początku budowała ten multipleks między innymi w takich celach. On jest inaczej podzielony. Lokalizacje są tam dobrane do obszarów województw i tak dalej, dzięki czemu ten multipleks da się tak wykorzystać.

Proszę państwa, na dzisiaj dla telewizji publicznej to też nie jest komfortowa sytuacja, ponieważ widzowie odpływający od telewizji naziemnej – widzimy ten trend – odpływają także od telewizji publicznej. To nie jest tak, że gdy stracili możliwość oglądania innych programów z telewizji naziemnej, to przerzucają się na programy telewizji publicznej. To się tak nie przekłada. Jest jakaś część widzów, którzy po prostu się nie dostosowali. Oczywiście strona rządowa tutaj wprowadziła ten system rekompensat i liczymy, że to w końcu da skutek. Cały czas monitorujemy ten proces. W pewnym momencie i myślę, że słusznie, była taka decyzja rządu, że dofinansowujemy nie tylko dekodery, ale również nowe telewizory, co jednak skłania ludzi do wymiany, do zakupu tych telewizorów. Pomimo że krajowa rada nie jest odpowiedzialna za ten proces – cóż, ja na pewno inaczej zrobiłbym tę kampanię informacyjną, ale czy inne decyzje były tu błędne, już taki stanowczy nie jestem, bo tak jak powtarzam, sytuacja jest wyjątkowa.

Telewizja publiczna w tej chwili nadaje w starym standardzie. Nie przejęła tej widowni, która nie ma możliwości odbioru nowego standardu. Częściowo tak, ale w większości nie. Telewizja publiczna nadaje w starym, a więc w gorszym standardzie, przy

gorszej rozdzielczości niż w nowym standardzie, więc ten obraz jest po prostu gorszy, więc też na tym traci.

I wreszcie tak jak mówiłem, podział rynku dostarczania telewizji jest podzielony na mniej więcej trzy części, czyli jedna trzecia kabel, jedna trzecia satelita i jedna trzecia telewizja naziemna. Te problemy, o których mówimy, dotyczą tylko naziemnej telewizji, więc oczywiście nie można mówić o jakichś działaniach typu wykluczenie, jeszcze przy łączeniu tego z polityką, z wyborami. Myślę, że to nie ma większego sensu. Jak zestawi się te wszystkie liczby, bo to jest tylko jakaś część rynku, oczywiście istotna dla nadawców, ale nie dla ogółu obywateli, na pewno nie dla procesów społecznych w Polsce. Nie mówię, że problemu nie ma, ale to nie jest takie jednoznaczne i trudno wskazać, kto ponosi winę, a raczej przychylałbym się do tego, że w tym momencie była jednak taka konieczność. Tak jak mówię, to Urząd Komunikacji Elektronicznej jest gospodarzem tego procesu i do niego są te pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu.

Jeszcze pan poseł Jarosław Rzepa chciał zadać pytanie, proszę.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni panie i panowie posłowie, drodzy goście, panie przewodniczący, akurat z tym ostatnim tłumaczeniem w pana wykonaniu nie do końca można się zgodzić. Zwłaszcza, jeżeli wprowadziliśmy dopłaty do dekoderów i telewizorów, a później stosujemy podwójne standardy, to już w żaden sposób się nie broni. Muszę to jasno powiedzieć. Szanowni państwo, pozwólcie, że zapytam wprost o elementy budżetu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, bo akurat to tutaj będzie mnie interesowało. Jest ta pozycja, która mówi o wpływach z tytułu opłat za koncesje, licencje. Tutaj państwo wskazujecie, że było wydanych 26 decyzji koncesyjnych dopiero pod koniec 2021 r. Chciałbym dowiedzieć się, jakiego typu, dla kogo to były koncesje i jakie były przyczyny tak długiego procesu wydawania tych koncesji, bo tutaj to wpłynęło na zmniejszenie planu finansowego. To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie dotyczy wykonania budżetu. Jest tu taka pozycja § 4190 Nagrody konkursowe. Tutaj mamy wykonanie w 78,4%. Prosiłbym bardzo o rozszerzenie tego punktu, czego one dotyczą i dlaczego to nie zostało zrealizowane, podobnie jak i też pozycja Szkolenia pracowników zrealizowana tylko i wyłącznie w 84,5%. Też bardzo prosiłbym pana przewodniczącego o informację, dlaczego wydał decyzję o blokadzie środków w wysokości 265 tys. zł i pozostawieniu ich w dyspozycji budżetu państwa. Bardzo proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Bardzo proszę pana przewodniczącego o udzielenie odpowiedzi.

Przewodniczący KRRiT Witold Kołodziejski:

Dobrze. Przede wszystkim nie rozumiem pytań. Jeśli chodzi o podwójne standardy i dofinansowania dekoderów, panie pośle, naprawdę nie wiem, o co chodzi i jak to połączyć. Co to ma w ogóle wspólnego ze standardami. Dofinansowanie dekodera to jest dofinansowanie, które polega na tym, że jeżeli osoba ma odpowiednie prawo do tego, po prostu dostaje 300 zł na dekoder albo dopłaty do telewizora i tyle. Nie wiem, o jakie standardy tutaj chodzi. Dofinansowanie może być dla każdej osoby, niezależnie od standardów etycznych, jakimi się w życiu kieruje. To może być skończony drań, a też dostaje dofinansowanie, więc nie wiem, o jakie standardy chodzi. Dobrze. Tego pytania nie rozumiem. Myślę, że tu nie ma żadnych podwójnych standardów.

Jeśli chodzi o długość procesów koncesyjnych, to cała procedura oczywiście ma swoją długość, ale przede wszystkim termin przyznania tych koncesji jest ściśle uwarunkowany przede wszystkim zakończeniem tych wcześniejszych koncesji. W większości to są procesy o ponowne udzielenie koncesji. Jeżeli ktoś kończy koncesję w styczniu, to dostaje nową w styczniu, a nie w grudniu. Mamy 26 procesów koncesyjnych zapoczątkowanych w roku 2021, a przyznanych w 2022 r. To zawsze tak jest.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Plan mówi o czymś innym.

Przewodniczący KRRiT Witold Kołodziejski:

Oczywiście w planie szacujemy liczbę wydanych koncesji, ale to się wiąże z liczbą wniosków, z tym czy jest na to zapotrzebowanie. Tutaj możemy mówić o dwóch postępowaniach. Postępowania rekoncesyjne raczej da się ściśle przewidzieć. To są sporadyczne wypadki, że koncesjonariusz nie występuje ponownie o koncesję, jak kończy się mu okres. Reszta przypadków i sytuacji to jest po prostu zdarzenie, w którym uczestniczą dwie strony. Z jednej strony urząd, a z drugiej strony ci wnioskodawcy, którzy chcą mieć koncesję, chcą nadawać na jakimś obszarze, albo nie chcą. To się różnie układa. Nie mówiąc o tym, że samo postępowanie też jest dosyć skomplikowane i wymaga licznych uzgodnień z innymi urzędami, a także uzgodnień międzynarodowych. Tutaj te plany, jeśli chodzi o postępowania koncesyjne, są nam potrzebne raczej do estymacji budżetowych, bo to jest dochód Skarbu Państwa wykazany w części krajowej rady, natomiast to nie są pieniądze dla krajowej rady. Staramy się raczej ostrożnie zakładać i cieszymy się, jeżeli zainteresowanie działalnością nadawczą w Polsce przekracza nasze szacunki i jest więcej zgłoszeń, niż się spodziewaliśmy.

Jeśli chodzi o niezrealizowane szkolenia, to sytuacja obiektywna, czyli sytuacja jednak pandemiczna, covidowa nie pozwoliła realizować szkoleń. Ta nadwyżka w wysokości 200 tys. zł to są po prostu oszczędności. Nie ma tak, że oszczędności z naszej gospodarki budżetowej zostają w naszym budżecie, ale jeżeli tylko możemy wydać mniej i przekazać środki do budżetu państwa, to z przyjemnością to robimy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu.

Zamykam dyskusję. Proponuję, aby Komisja Kultury i Środków Przekazu zarekomendowała Sejmowi przyjęcie Sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności 2021 r. Rozumiem, że tutaj były zgłoszone uwagi przeciwne, więc na pewno musimy głosować. W takim razie proszę o uruchomienie systemu do głosowania. Przede wszystkim wszystkich państwa posłów proszę o zalogowanie się do systemu, abyście mogli państwo wszyscy wziąć udział w głosowaniu.

Czy możemy już głosować? Chwileczkę, poczekamy. Rozumiem, że możemy już przystąpić do głosowania. W takim razie, kto jest za tym, aby Komisja Kultury i Środków Przekazu zarekomendowała Sejmowi przyjęcie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2021 roku? Kto jest za? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Rozumiem, że wszystkim udało się oddać głos i że możemy zamknąć głosowanie i podać wyniki. Proszę o zamknięcie głosowania i ukazanie wyników. Oddano 21 głosów. 13 głosów było za, 8 głosów było przeciw, nikt się nie wstrzymał.

W takim razie Komisja przyjęła projekt uchwały w sprawie zarekomendowania Sejmowi przyjęcia sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2021 roku. Projekt uchwały na posiedzeniu plenarnym przedstawi reprezentant Komisji. Proponuję, aby tym przedstawicielem Komisji był pan poseł Przemysław Drabek. Czy są inne kandydatury? Jeśli nie ma, to czy pan poseł Przemysław Drabek zgadza się na przyjęcie kandydatury?

Poseł Przemysław Drabek (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję. Czy jest zgoda Komisji, aby sprawozdawcą był pan poseł Przemysław Drabek? Jest zgoda. Dziękuję bardzo. Zatem przedstawicielem Komisji, sprawozdawcą został pan poseł Przemysław Drabek.

W takim razie przechodzimy do punktu drugiego dzisiejszych obrad Komisji. To jest rozpatrzenie informacji o działalności Rady Mediów Narodowych w 2021 roku, druk nr 2328. I teraz oczywiście przypomnę państwu, że po wysłuchaniu głosu przewodniczącego Rady Mediów Narodowych i po dyskusji, Komisja przyjmuje projekt uchwały o przyjęciu bądź albo odrzuceniu informacji.

Proszę pana przewodniczącego Krzysztofa Czabańskiego o przedstawienie informacji z działalności Rady Mediów Narodowych za rok 2021. Jednocześnie dziękuję przewodniczącemu i przedstawicielom Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji za udział w posiedzeniu i obszerne, wyczerpujące informacje. Proszę bardzo teraz pana przewodniczącego Krzysztofa Czabańskiego o zabranie głosu.

Przewodniczący Rady Mediów Narodowych Krzysztof Czabański:

Dziękuję panie przewodniczący. Witam państwa serdecznie. Na początek, chciałbym przypomnieć, czego dotyczą kompetencje Rady Mediów Narodowych, i że one są istotne w paru obszarach. Po pierwsze, w powoływaniu składów osobowych organów jednostek publicznej radiofonii i telewizji oraz Polskiej Agencji Prasowej, a także w powoływaniu rad programowych spółek publicznej radiofonii i telewizji oraz PAP, procedurze zmian w statutach tych spółek mediów publicznych. Rada wyraża też zgodę na powoływanie dyrektorów oddziałów terenowych Telewizji Polskiej. Wyraża zgodę na tworzenie przez te spółki przedsiębiorstw przewidzianych przepisami prawa. Też określa minimalny udział audycji tworzonych przez terenowe oddziały Telewizji Polskiej w programach ogólnokrajowych.

W ubiegłym roku Rada Mediów Narodowych wykonywała swoje obowiązki w ramach posiadanych kompetencji. Główny wysiłek był skierowany na powołanie nowych rad programowych we wszystkich 20 spółkach oraz w 16 oddziałach terenowych TVP i w TVP Polonia. Jest to bardzo duża liczba rad programowych. Musieliśmy powoływać rady programowe na nowe kadencje, ponieważ w ubiegłym roku kończyły się ich kadencje. Jak państwo świetnie wiecie, dwie trzecie składów rad programowych jest typowanych przez kluby parlamentarne według parytetu określonego przez marszałek Sejmu, co do ilości kierowanych tam swoich przedstawicieli. Jedna trzecia, czyli 5 osób z tego składu jest powoływana w ramach ogólnodostępnego naboru ogłoszeń i rozpatrywania kandydatów zgłoszonych przez różnego rodzaju organizacje społeczne, związki zawodowe, wyznaniowe. I to się odbyło. Wszystkie rady programowe zostały powołane na nową kadencję. Oprócz tego zajmowaliśmy się także pewnymi wybranymi spółkami tam, gdzie kończyły się kadencje czy członków zarządu, czy członków rad nadzorczych. To dotyczyło Telewizji Polskiej, Polskiej Agencji Prasowej oraz trzech stacji radia regionalnego.

Z takich ważniejszych rzeczy jeszcze była sprawa dotycząca nowych statutów w mediach publicznych, mianowicie przepisy prawa przez ostatnie lata pozmieniały się na tyle, że te statuty już nie odpowiadają tym przepisom. W związku z tym wystąpiliśmy z projektami nowych statutów do Telewizji Polskiej, Polskiego Radia i Polskiej Agencji Prasowej jeszcze w grudniu 2020 r., a w lutym 2021 r., czyli w tym okresie, który obejmuje nasze sprawozdanie, wysłaliśmy też nowy projekt statutów spółek radiofonii regionalnej do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, którego minister kultury jest w walnym zgromadzeniu. W wyniku tego ministerstwo zaproponowało powołanie zespołu roboczego, gdzie były dyskutowane różne rozbieżności między nami. W ubiegłym roku to nie znalazło finału, ale w tym roku oceniliśmy zakres proponowanych zmian przez ministerstwo i przez nas. Wysłaliśmy niedawno do ministerstwa tę uchwałę, nasze propozycje. Czyli sprawa jeszcze nie jest zakończona, ale w tej sprawie wszelkie przeszkody i różnice zdań już w dużym stopniu zostały usunięte. Jest to na dobrej drodze, żeby te nowe statuty zostały uchwalone.

Nie od rzeczy byłoby jeszcze tutaj wspomnieć, że koszty utrzymania i działania Rady Mediów Narodowych są o ponad 12% niższe w 2021 r. niż były w roku 2020. Całość sprawozdania, całość informacji macie państwo dostarczone na piśmie. Jest tam bardzo dużo szczegółów. Odsyłam do tych materiałów. Gdyby były jakieś pytania, czy prośby o wyjaśnienia, to oczywiście służymy. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu.

Jeszcze o zabranie głosu przed dyskusją prosił pan Juliusz Braun, członek Rady Mediów Narodowych. Proszę bardzo.

Członek Rady Mediów Narodowych Juliusz Braun:

Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, poprosiłem o możliwość zabrania głosu, ponieważ w pięcioosobowej Radzie Mediów Narodowych tylko 3 osoby poparły sprawozdanie. Oczywiście była to większość. Jest to dokument, który nie był przyjęty przez cały skład. Mam kilka uwag na temat tego, czego ostatecznie nie ma w dokumencie. Otóż, moim zdaniem, ten dokument zatytułowany zgodnie z ustawą – informacja o działalności Rady Mediów Narodowych nie spełnia ustawowych wymogów, bowiem nie zawiera informacji o działalności, a stanowi jedynie swego rodzaju katalog podjętych uchwał, odbytych posiedzeń i otrzymanych listów. Całkowicie natomiast pominięte zostały wszystkie tematy merytoryczne, w szczególności te, które budziły dyskusje i spory. Brak tego zniekształca obraz działalności rady. Jeśli państwo pozwolą, przytoczę kilka takich spraw.

Jak już pan przewodniczący powiedział, w ubiegłym roku zaczęły się zmiany, jeśli chodzi o zarządy i rady nadzorcze spółek radiowych i telewizji. Trwało to w szczególności w roku bieżącym. Już w maju na posiedzeniu rady odbyła się dyskusja na temat procedury powoływania członków organów spółek. Został zgłoszony wniosek o przeprowadzenie otwartych konkursów w tych wszystkich sytuacjach, gdy wygasa mandat osób pełniących funkcje w zarządach i radach nadzorczych. To był wniosek zgłoszony przeze mnie. Pan przewodniczący Czabański zgłosił wniosek przeciwny stwierdzając, że zgodnie z ustawą Rada Mediów Narodowych nie jest zobowiązana do przeprowadzania konkursów. Jego zdaniem konkursy bardzo ograniczają radę i stwarzają niepotrzebne problemy. Dodam tylko, że na samym początku rada jednak przeprowadzała konkursy. Wniosek w sprawie organizacji konkursów nie uzyskał wymaganej większości. Co charakterystyczne 2 głosy były za, 2 głosy były przeciw, 1 głos był wstrzymujący. Większości nie było.

Jeśli chodzi o zasady funkcjonowania rady, rada zmieniła również własny regulamin. Regulamin Rady Mediów Narodowych został zmieniony. Zostało wprowadzonych szereg zmian, ale zwłaszcza jedna zmiana znowu bardzo ogranicza kompetencje członków rady na rzecz przewodniczącego lub większości. Mianowicie przewodniczący w dowolnej sprawie może zarządzić głosowanie korespondencyjne. Oznacza to, że przedstawiona do głosowania korespondencyjnego uchwała w dowolnej sprawie nie musi być uzasadniona, a członkowie rady nie mają prawa dyskutować nad tą uchwałą. Mogą jedynie przedstawić głos „za", „przeciw" lub „wstrzymałem się", co niewątpliwie ogranicza merytoryczną wartość pracy rady. W praktyce to ograniczenie merytorycznej pracy rady przejawiało się między innymi w tym, że wielokrotnie zgłaszany wniosek dotyczący ewentualnego odwołania pani prezes Polskiego Radia – tutaj argumentem były także uwagi przedstawiane przez Radę programową Polskiego Radia – ten wniosek o wprowadzenie do porządku obrad tego punktu był zawsze odrzucany większością trzech głosów. Czyli nawet nie można było przedyskutować sprawy, ponieważ zdaniem pana przewodniczącego – chyba prawidłowo zrelacjonuję stanowisko – nie było potrzeby dyskutowania, skoro z góry wiadomo, że pani prezes dobrze pełni swoje obowiązki.

Są jeszcze dwie króciutkie, szczegółowe kwestie, które też pokazują sposób działania. Może już przedstawię tylko jedną, żeby nie przedłużać. To jest kwestia Radia Łódź. Wniosek o zmianę na stanowisku prezesa Radia Łódź został zgłoszony poza porządkiem obrad. Głosowanie odbyło się bez wysłuchania zainteresowanego. Nowy prezes zarządu został wybrany też bez możliwości zgłaszania kandydatów, tylko nowy prezes został przegłosowany na poczekaniu na tym samym posiedzeniu. Tutaj powiem już o własnym stanowisku. Ponieważ ustawa mówi, że w tym przypadku wymagane są kompetencje w zakresie radiofonii i telewizji, nie budziło żadnych wątpliwości, że nowy pan prezes nie posiada takich kompetencji. Nigdy nie miał żadnych związków z radiem i telewizją, w szczególności radiofonią i telewizją publiczną, ale w ogóle z żadną. Otrzymaliśmy opinię prawną, że przepisy nie definiują szczegółowo, co to są kompetencje. Natomiast ponieważ Rada Mediów Narodowych wybrała tego pana większością trzech głosów, to znaczy, że on miał kompetencje, bo tym samym rada tak postanowiła. To pokazuje sposób funkcjonowania tego organu, który został powołany, jak przewidywali autorzy ustawy, w celu transparentnego i niezależnego prowadzenia procesu obsadzania organów spółek mediów publicznych i Polskiej Agencji Prasowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan przewodniczący, proszę bardzo.

Przewodniczący RMN Krzysztof Czabański:

Niestety muszę trochę skorygować ten osobny głos pana prezesa Brauna, a mianowicie nie będę państwa wprowadzał w wewnętrzne regulaminy rady. Od tego jest rada i te posiedzenia. Wszystko jest w protokołach. Wszystko jest przegłosowywane. Wszystko jest dyskutowane. Również ta sprawa, która tak pana męczy, czyli Polskiego Radia też za każdym pana wnioskiem była dyskutowana przy okazji ustalania porządku obrad, więc mógł pan i zresztą przedstawiał pan swoje stanowisko i przytaczał argumenty. Więc to nie jest tak, że dyskusja jest ograniczona, tylko pełna. Wystarczy zajrzeć do protokołów, które są dostępne. Nie są żadnym tajnym materiałem i każdy, kto ciekaw, będzie mógł sobie to przeczytać.

Jeżeli chodzi o samą procedurę dotyczącą Radia Łódź, z tego co ja pamiętam, to też wyglądało inaczej. Po pierwsze, odbyły się przynajmniej 2 posiedzenia poświęcone sytuacji w Radiu Łódź. Po drugie, obie strony konfliktu były wysłuchane i po trzecie, rada wyciągnęła wtedy wnioski. Te wnioski mogły się panu nie podobać, ale zostały wyciągnięte po takiej procedurze i to, że decyduje większość jest normalną procedurą. Tak to już wszystko łącznie z parlamentem zostało skonstruowane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Proszę bardzo o pytania i wypowiedzi państwa posłów. Proszę bardzo, pan poseł Jarosław Zieliński.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ze zdumieniem wysłuchałem tutaj wypowiedzi pana Brauna, który reprezentuje siebie i jak rozumiem tę mniejszość, te 2 osoby w pięcioosobowej Radzie Mediów Narodowych. Jeżeli pan twierdzi, że wykaz podjętych uchwał i tutaj przywołana, skopiowana treść tych uchwał nie jest sprawozdaniem z działalności, to co jest tym sprawozdaniem? To właśnie jest sprawozdanie o wynikach, o podjętych decyzjach, a to, że one były poprzedzone dyskusjami, może i jakimiś wewnętrznymi sporami, to pewnie tak było. To zawsze tak jest, że mówi się o podjętych decyzjach, o wynikach pracy, nie o wewnętrznych szczegółach związanych z tym, jak przebiegały dyskusje nad poszczególnymi sprawami. To by rzeczywiście chyba nie było sprawozdanie z działalności, a zwłaszcza z wyników działalności, tylko ze sporów wewnątrz rady, które chyba mają prawo mieć miejsce. To jest naturalne, że jedni mają takie zdanie, drudzy mają inne, ale potem jest głosowanie. Ten wynik głosowania jest efektem tego, co było na posiedzeniu, czy na kolejnych posiedzeniach, ale informacja o działalności Rady Mediów Narodowych jednak powinna być informacją o wynikach, o decyzjach, o skutkach tych decyzji i tak dalej, a nie o wewnętrznych dyskusjach na poszczególnych posiedzeniach. Tak mi się wydaje, więc trochę się dziwię.

Zawsze w każdym gremium kolegialnym można zgłaszać wnioski mniejszości czy wnioski indywidualne. Tak się pewnie dzieje. Tak wynika z tego, co pan powiedział. Ten taki podważający głos, że to nie jest właściwe sprawozdanie, nie jest chyba uzasadniony. Wydaje mi się, że to jest po prostu taki polityczny głos, który rozumiemy. Pan ma inny pogląd niż ta większość, która jest w Radzie Mediów Narodowych. To tak jest zawsze. Jest jakaś większość, jakaś mniejszość. W każdym ciele kolegialnym ktoś wygrywa, ktoś przegrywa w głosowaniach. Chcę powiedzieć jako poseł, członek tej Komisji, że to jest sprawozdanie i ono, według mnie, oddaje obraz działalności rady, powiedziałbym, że bardzo taki konkretny i z dowodami w postaci tych uchwał, które są zamieszczone. Akurat dla mnie właśnie te dokumenty stanowią wielką wartość. Tak że dziękuję bardzo za wysłuchanie mnie i proszę, żeby pan może tutaj przedstawiał nam trochę mniej politycznej frustracji.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Teraz pani przewodnicząca Bożena Żelazowska, proszę bardzo.

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Panie przewodniczący, panie i panowie, posłowie, nie widzę przyczyny, abyśmy nie wierzyli głosowi prezesa Brauna, bo ma taki sam głos jak każdy członek rady. Ze zdziwieniem słucham, że w Radzie Mediów Narodowych przepisy nie są przestrzegane, nie są przestrzegane zapisy ustaw i regulaminów. Jak zatem my, posłowie tej Komisji mamy głosować za przyjęciem tego sprawozdania? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję, pani poseł.

Pan przewodniczący, tak?

Przewodniczący RMN Krzysztof Czabański:

A czy pani poseł mogłaby powiedzieć, jakie przepisy nie są przestrzegane?

Panie przewodniczący, padł zarzut, że w radzie nie są przestrzegane przepisy. Proszę o konkret, pani poseł.

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Ja też opieram się na tym, co mówił prezes Braun, że jednak głosy nie są słuchane do końca, że te przepisy nie są przestrzegane, że prezesi poszczególnych spółek są wyłaniani poza procedurami konkursowymi. To jest powiedziane i zaprotokołowane.

Poseł Violetta Porowska (PiS):

Proszę podać przykład, w której spółce?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chwileczkę, pani przewodnicząca skończy wypowiedź.

Poseł Bożena Żelazowska (KP):

Przecież pan prezes wyraźnie mówił o Szczecinie i o Łodzi.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo pani przewodniczącej. Czy pani poseł Violetta Porowska chce się do tego odnieść? Proszę, znaczy chwileczkę, bo jeżeli ad vocem to tak, a jeżeli nie, to najpierw pan poseł Krzysztof Mieszkowski. Tak, to może po kolei.

Poseł Violetta Porowska (PiS):

Panie przewodniczący, dziękuję za głos. To jest odniesienie się do sformułowań, które sam wyjaśniał pan Braun. Czyli nie było konkursu, ale nie ma takiej konieczności. Więc nie jest to prawdą, że jest złamanie jakiegokolwiek przepisu. Proszę naprawdę nie deformować słów, które zostały wypowiedziane tylko po to, żeby udowodnić jakąś tezę. Jesteśmy tutaj poważną Komisją i musimy przekazywać rzetelne informacje.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję pani poseł.

Teraz pan poseł Krzysztof Mieszkowski, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (KO):

Podoba mi się to, że jesteśmy bardzo poważną Komisją. Powaga tej Komisji rośnie z minuty na minutę. Po każdej wypowiedzi można po prostu szybować z powodu tej powagi, zwłaszcza jak pan poseł Zieliński wypowiada się na temat apolityczności Rady Mediów Narodowych, to myślę, że to jest taka kwintesencja, właśnie, jakby to powiedzieć, słynnej tezy filozofa politycznego Alexisa de Tocqueville'a, który powiedział, że największym zagrożeniem dla demokracji jest większość parlamentarna i to właśnie jest egzemplifikacja tej fantastycznej myśli.

Ta sytuacja, jaką mamy do czynienia w Radzie Mediów Narodowych, jest po prostu skandaliczna, ponieważ to jest ciało, które chroni media przed partyjnością i przed wyborami, które nieuchronnie się zbliżają. To, co się dzieje w łonie Rady Mediów Narodowych i pewnie te wybory, które za chwilę nastąpią, one będą tylko potwierdzały skrajne upolitycznienie i upartyjnienie tego ciała, a zatem upartyjnienie i upolitycznienie telewizji i radia publicznego. To jest w demokracji niedopuszczalne, żenujące i kompromitujące państwa. Marzę o tym i mam nadzieję, że to się stanie, że po 2023 r. albo zlikwidujemy Radę Mediów Narodowych, bo wątpliwości konstytucyjne są tutaj niezwykle poważne.

Jeżeli okaże się, że jest to ciało konstytucyjne, wówczas trzeba zmienić tę ustawę i powołać obywatelską radę mediów złożoną z rozmaitych środowisk obywatelskich, tak żeby telewizja publiczna po latach katastrofy wizerunkowej odzyskała swoją powagę, a tym samym przy okazji odzyskała powagę Komisja Kultury i Środków Przekazu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Być może kiedyś w przyszłości będzie warto rozważyć powrót do monarchii szczególnie, że monarchia została obalona przez najeźdźców. Natomiast czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji?

Proszę bardzo, pan poseł Piotr Adamowicz. Proszę, najpierw pan poseł Jarosław Rzepa, potem pan poseł Piotr Adamowicz, Przepraszam.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Szanowni państwo, chciałbym się odnieść do zapisu, który jest na str. 49. Pan przewodniczący zresztą powiedział o tym, że koszty funkcjonowania rady w 2021 r. są wyraźnie niższe niż 2020 r. Bardzo bym prosił o doprecyzowanie, bo to jest bardzo nieprecyzyjny zapis. Jeżeli państwo chcecie już porównywać, to warto by było zawrzeć te dane w tabeli, która by pokazywała te kwoty.

Natomiast szanowni państwo, nie wiem, czy zdajecie sobie sprawę, ale rada nie przepracowała się. Spotkała się 14 razy w ciągu roku. Wydatki członków Rady Mediów Narodowych, macie je państwo również na tej str. 49. Szanowni państwo, po tych wszystkich głosach też jestem skłonny do jednej refleksji, że myślę, że im szybciej tym lepiej skończymy z Radą Mediów Narodowych i przywróćmy jej kompetencje Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. Nie będziemy tworzyć bytu, który nie tylko kosztuje, ale i też powoduje dużo zamieszania i niepotrzebnych emocji politycznych.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Teraz proszę, pan poseł Piotr Adamowicz.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, mam pytanie do pana przewodniczącego Czabańskiego. Czy jest dużym problemem dla Rady Mediów Narodowych identyfikacja osób, które są członkami rad programowych? Mówiłem o tym szerzej chyba rok temu. O ile pani Gosiewska Małgorzata jest osobą raczej publicznie znaną i wszyscy raczej wiedzą, kto to jest. Czy pan Suski Marek, Jan Ordyński, Zdrojewska Barbara, Apel Piotr – raczej wiemy, kto to jest. Patrzę na Radio Białystok: Biały Alicja, Kleczkowski Marian. Przepraszam, nie wiem. O większości po prostu nic nie wiem. Czy jest problemem, żeby wskazywać przy każdym nazwisku powoływanym do rad programowych, czy jest to osoba desygnowana, rekomendowana, przedstawiona przez ugrupowanie parlamentarne bądź też organizację społeczną, nie wiem, na przykład Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich (SDP) albo Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie? Czy to jest naprawdę jakiś poważny problem? W ten sposób przeciętny człowiek musi po prostu poszukać sobie w Internecie, wrzucić w Google, czy Wikipedię i nie zawsze znajdzie tę informację, kim tak naprawdę jest ta osoba, jaki ma dorobek. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Czy są jeszcze jakieś pytania państwa posłów? Nie ma. To w takim razie dziękuję. Przechodzimy do odpowiedzi. Proszę bardzo pana przewodniczącego Rady Mediów Narodowych.

Przewodniczący RMN Krzysztof Czabański:

Panie przewodniczący, panie pośle, pan pytał o to, jaka jest konkretnie różnica. Właśnie sięgamy do sprawozdania za rok 2020, żeby podać to w złotówkach, tę różnicę na korzyść budżetu wykonanego w roku ubiegłym. Tak jak mówiłem, w 2021 r. to było o mniej więcej 12% z kawałkiem mniej wydatków niż w roku 2020. Podamy panu dokładne kwoty albo za chwilę ,albo później, ale chyba nawet za chwilę.

Proszę. Niech pan powie, panie mecenasie, ile to wynosiło w roku 2020.

Doradca Rady Mediów Narodowych Tomasz Giziński:

To znaczy, wynagrodzenia członków RMN wraz z pochodnymi to było 369 tys. zł w 2020 r., a w 2021 r. – 329 tys. zł, czyli o 30 tys. zł mniej. Materiały i wyposażenie w 2020 r. to było 2100 zł w 2021 r. – 1200 zł. Pozycja trzecia – Ogłoszenia – w 2020 r. to było 6600 zł, a w 2021 r. to było 12 tys. zł, ale wynikało to z tego, że były powoływania rad programowych. Te ogłoszenia były kierowane do organizacji społecznych tak, że tych ogłoszeń było wyjątkowo dużo. Potem kolejna pozycja – Usługi pozostałe. W 2020 r. to było 1800 zł. W 2021 r. – 1200 zł. Wynagrodzenia pracowników wraz z pochodnymi: w 2020 r. to było 314 tys. zł, w 2021 r. – 232 tys. zł, czyli prawie 100 tys. zł mniej niż w 2020 r. Podróże służbowe i krajowe: w 2020 r. to było 4900 zł, a w 2021 r. – 2800 zł, czyli też o połowę mniej. Wynagrodzenia bezosobowe: w 2020 r. to było 165 tys. zł. W 2021 r. to było 127 tys. zł. Czynsz za powierzchnię biurową: w 2020 r. to było 194 tys. zł, a w 2021 r. – 220 tys. zł. Z tego wynika, że te wszystkie koszty osobowe zostały bardzo mocno ograniczone.

Przewodniczący RMN Krzysztof Czabański:

Rozumiem, że to o to chodziło, panie pośle.

Jeżeli chodzi o drugą uwagę, to wszystko jest podane w protokołach, dlatego że, jeśli chodzi o rady programowe, to podczas dyskusji i przy wyborze dysponowaliśmy zawsze CV i rekomendacjami organizacji społecznych. Podejmując decyzję przy tym wyborze, każdy z członków rady doskonale wiedział, kto jest rekomendowany przez kogo i to znajduje się w protokołach. Oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie, żeby to w przyszłości podawać to też w takich sprawozdaniach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu przewodniczącemu.

Jeszcze pan poseł Piotr Adamowicz chciał dopytać, proszę.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie przewodniczący, dziękuję za to wyjaśnienie, tylko nawiążę jeszcze raz do sytuacji sprzed roku. W tym roku przyznaję się, nie sprawdzałem. Przejrzałem Biuletyny Informacji Publicznych regionalnych rozgłośni radiowych i telewizji regionalnej. Pan sobie wyobrazi, że tam były jakieś informacje, nie wiem, z 2010, 2012 r. Nigdzie nie ma afiliacji. Jeżeli ktoś jest zainteresowany i wchodzi na stronę BIP-u, nie wiem, na przykład Radia Gdańsk i tam nie ma informacji, kto kogo desygnował, wysunął, rekomendował, to jednak jest to elementarny brak informacyjny. Dziękuję bardzo. Oczywiście, jeżeli w przyszłości w sprawozdaniu znajdziemy jakieś skróty, na przykład SDP czy ZKP, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie – każdy raczej to rozszyfruje – to będzie cenne uzupełnienie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Proszę bardzo, pan przewodniczący. Czy jest coś jeszcze do podsumowania dyskusji? Proszę bardzo.

Przewodniczący RMN Krzysztof Czabański:

To znaczy, zawsze można sięgnąć do poszczególnych spółek i do tych archiwów, żeby to sprawdzić. Także panie pośle, jeżeli pan jest tym zainteresowany, to może pan przecież wystąpić do rady mediów w ramach swoich uprawnień poselskich, nie tylko w ramach jawności informacji publicznej i w miarę możliwości spełnimy pana życzenie.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Przepraszam bardzo, panie przewodniczący, ale pan raczy chyba żartować. To jest informacja publiczna. To powinno być jak amen w pacierzu.

Przewodniczący RMN Krzysztof Czabański:

Chciałby pan, żeby to było podane na stronach spółek?

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dokładnie tak.

Przewodniczący RMN Krzysztof Czabański:

Przeanalizujemy to od strony prawnej.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Więc będę bardzo wdzięczny.

Przewodniczący RMN Krzysztof Czabański:

Jeżeli nie będzie przeszkód, a wręcz rekomendacja, to oczywiście poprosimy rozgłośnie, żeby zamieszczały taką informację na swoich stronach.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Będę bardzo wdzięczny, ponieważ to nie chodzi o to, żebym ja wiedział, czy ktoś inny, ale to powinno być dostępne dla każdego potencjalnego zainteresowanego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący RMN Krzysztof Czabański:

OK. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu.

Rozumiem, że zamykamy dyskusję. Proponuję, aby Komisja Kultury i Środków Przekazu zarekomendowała Sejmowi przyjęcie informacji o działalności Rady Mediów Narodowych w 2021 roku. Jak rozumiem, ją też musimy poddać pod głosowanie, bo na pewno są odmienne zdania na ten temat. W takim razie będziemy głosować. Rozumiem, że wszyscy są zalogowani, bo już głosowaliśmy.

Proszę o uruchomienie urządzenia do głosowania. Kto z państwa posłów jest za tym, aby Komisja Kultury i Środków Przekazu zarekomendowała Sejmowi przyjęcie informacji o działalności Rady Mediów Narodowych 2021 roku? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Myślę, że możemy już zamknąć głosowanie. Proszę o zamknięcie głosowania i podanie wyników. Oddano 17 głosów. 11 głosów było za, 6 głosów było przeciw, nikt się nie wstrzymał. W takim razie Komisja przyjęła projekt uchwały w sprawie rekomendacji do Sejmu, aby przyjąć informację o działalności Rady Mediów Narodowych w 2021 roku.

Projekt uchwały przedstawi reprezentant Komisji na posiedzeniu plenarnym Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Proponuję, aby przedstawicielem Komisji w tej sprawie też był pan poseł Przemysław Drabek. Czy są inne kandydatury? Nie ma. W takim razie: Czy pan poseł wyraża zgodę na kandydowanie?

Poseł Przemysław Drabek (PiS):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czy Komisja wyraża zgodę, aby przedstawicielem był pan poseł? Komisja wyraża zgodę. W takim razie reprezentantem Komisji jest pan poseł Przemysław Drabek.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Przypominam, że spotykamy się jeszcze dzisiaj w tej sali na jednym posiedzeniu o godz. 18:00. Dziękuję przedstawicielom Rady Mediów Narodowych, także tym z Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, którzy wytrwali prawie do końca. Spotykamy się o godz. 18:00. Zamykam posiedzenie.